

KS. WŁADYSŁAW PADACZ

PROBLEM BADANIA CUDOWNYCH UZDROWIEŃ W PRAWIE BEATYFIKACYJNYM I KANONIZACYJNYM

1. R y s h i s t o r y c z n y. W początkowym stadium rozwoju chrześcijaństwa, a następnie w okresie wczesnego średniowiecza, zewnętrznym przejawem uznania osoby świątobliwie zmarłej za godną czci publicznej było przeniesienie jej ciała do osobnej kaplicy lub grobowca w katedrze¹. Do tego aktu prawno-liturgicznego biskup nie przystępował bez uprzedniego zbadania przebiegu życia kandydata na ołtarze oraz posiadania przez niego cnót chrześcijańskich wybitnie wyróżniających go spośród otoczenia.

Te dwa elementy: świętość życia i heroizm cnót, często potwierdzone męczeństwem, stanowiły niezbędne składniki do uznania kogoś za świętego². Wielkie znaczenie jako czynnik, potwierdzający świętość, miały cuda, zdziałane za pośrednictwem męczennika lub wyznawcy³. Badania zarządzane przez biskupa były jednakże dość ogólne, dlatego Stolica Apostolska zaczęła kłaść nacisk na konieczność ścisłych dochodzeń, zmierzających do wykrycia obiektywnej prawdy, dotyczącej świętości osoby, dla której domagano się zatwierdzenia czci publicznej⁴.

Z chwilą, gdy papież zarezerwował sobie uznawanie za świętych, wysyłał swoich delegatów do tych diecezji, z których należało przeprowadzić dochodzenia. Od wieku XIII zostały przeto wprowadzone stopniowo procesy apostolskie, co pociągnęło za sobą dokładne badanie życiorysu świątobliwej osoby głównie w tym celu, żeby można było przygotować stosowne pytania w Rzymie, potem przesłać je do diecezji, z której

¹ Por. Benedictus XIV, *De servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione*, Romae 1747, IV, II, 22; F. Gagna, *De processu canonizationis*, Romae 1940, 51 nns.; J. Löw, *La canonizzazione*, [W:]. *Enc. Catt.*, III, 574 ns.; D. Blaher, *The ordinary processes in causes of beatification and canonization*, Washington 1949, 3, odn. 8.

² Por. Benedictus XIV, op. cit., I, Prati 1839, c. 27, n. 4; III, Prati 1840, c. 21, n. 3.

³ Por. Benedictus XIV, op. cit., IV, Prati 1841, p. I, c. 5, n. 4 nss.; F. Gagna, op. cit., 33.

⁴ Por. J. Löw l. c., 576; F. Gagna, op. cit., 48.

świadczenie powinni być przesłuchani⁵. Przyjęcie sądowej procedury do postępowania beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego spowodowało konieczność jeszcze innych dochodzeń, zwłaszcza w stosunku do niezwykłych uzdrowień.

Kuria rzymska, będąc bardzo ostrożna, nie uznawała ich pochopnie za cuda, ale domagała się przesłuchania przynajmniej dwóch świadków, doświadczonych lekarzy, którzy mogli wypowiedzieć się szczegółowo o istnieniu, w konkretnym przypadku choroby, naturalnymi środkami już nie do uleczenia. Dwaj zaś inni współświadkowie mieli zeznawać o okolicznościach tego niezwykłego uzdrowienia, przekraczającego prawa przyrody. Zeznania ich miały również wykazać, że według powszechnej opinii momentalne uzdrowienie z ciężkiej i nieuleczalnej choroby nastąpiło tylko dzięki interwencji Bożej, dokonanej za pośrednictwem kandydata na ołtarze.

Jeżeli zaś chodzi o ówczesną medycynę, to do w. XVII nie podawała ona naukowych wyjaśnień dotyczących cudownych uzdrowień. Brak było również odpowiednich przepisów kanonicznych, regulujących to zagadnienie. Dopiero w w. XVI pojawiły się dokładniejsze normy prawne, nakazujące wyznaczonym sędziom badanie każdego przypuszczalnie cudownego uzdrowienia. Sobór trydencki bowiem na sesji XXV w dekrecie z 3 grudnia 1563 r. postanawia, że każdy przedstawiony fakt, jako cud zdziałany za pośrednictwem sługi Bożego, powinien być dokładnie rozpatrzony przez biskupa ordynariusza. Ten zaś nie może opierać się na mniemaniu wiernych, ale na badaniach przeprowadzonych przez teologów oraz innych kompetentnych mężów⁶.

Dekret soboru wpłynął również na ustalenie praktyki, że na listę sądowych badań cudownych uzdrowień wciągano, prawie zawsze tylko takie, które zdarzyły się nie za życia, ale po śmierci kandydata na ołtarze. Do jednolitego postępowania skutecznie przyczyniła się Rota Rzymska, dostarczająca wytrawnych sędziów do apostolskich trybunałów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Przejęcie spraw przez Kongregację Obrzędów w niemałym stopniu wpłynęło na udoskonalenie zarówno prawnej, jak i lekarskiej metody badania cudów.

2. R o z w ó j p r a w n o - l e k a r s k i e j m e t o d y b a d a ń w w. XVII i XVIII. Wiek XVII cechuje niezwykle mocny rozwój i postęp nauk medycznych. Wyrazem tego postępu jest dzieło rzymskiego lekarza Pawła Zacchia pt.: *Questiones medico-legales*, wydane po raz pierwszy w Lio-

⁵ Por. X, II, 20, 52.

⁶ Por. *Causes et decreta Sacrosancti Oecumenici Concilii Tridentini*, Taurini 1913, 207: „Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis sanctorum et sacris imaginibus”.

nie w r. 1701, ale w manuskrypcie znane o wiele wcześniej. Autor tej znakomitej pracy kilka razy był wywoływany w pierwszej połowie wieku XVII jako lekarz-biegły w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych w sprawach dotyczących nagłych i wbrew prawom natury uzdrowień. Jego medyczne ujęcie zagadnienia wraz z rzeczowymi i naukowymi wyjaśnieniami wywarło wielki wpływ na właściwe zrozumienie uzdrowień, które podpadały pod nazwę „cudownych” Zacchia jest zdania, że w tych sprawach należy prowadzić dochodzenia w trzech kierunkach, a mianowicie: a) opisać i wyjaśnić samą chorobę z punktu widzenia medycznego, b) scharakteryzować dokładnie i wszechstronnie osobę uzdrowioną, c) wyjaśnić okoliczności nagłego uzdrowienia⁷.

Każdy z tych punktów Zacchia szczegółowo przeanalizował i wyciągnął wnioski przyjęte w praktyce przez Kongregację Obrzędów. Poparte następnie powagą Benedykta XIV, stały się normą we wszystkich procesach dotyczących cudownych uzdrowień⁸.

Wiek XVII dostarczył jeszcze innego cennego uzupełnienia w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Dawniej bowiem trzymano się zasady, że fakt cudownego uleczenia powinien być potwierdzony przez świadków, ale nie zwracano dostatecznej uwagi na ich osobiste kwalifikacje. Powoli wszakże, aczkolwiek coraz częściej, zaczęto powoływać na świadków lekarzy, którzy leczyli ciężko chorych, potem nagle uzdrowionych za przyczyną świątobliwych sług Bożych. Wraz bowiem z rozwojem nauk medycznych, ich zdanie nabrało znaczenia, czego przejawem były wzmianki o lekarzach leczących w bullach kanonizacyjnych⁹. Ustanowienie stałego urzędu promotora wiary miało wielki wpływ na praktykę powoływania na świadków lekarzy leczących. Promotorzy bowiem stale domagali się, żeby w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych zeznawali też koniecznie medici a curatione.

Kanoniści zaś nie byli zgodni w ocenie tego żądania. Jedni zgadzali się z promotorami, ale ograniczali udział lekarzy leczących do przypadku chorób niezwykle ciężkich, podlegających gwałtownym zmianom, drudzy zaś uzależniali konieczność zeznań tych właśnie lekarzy od dokładności zeznań innych świadków. Trzecia grupa była zdania, że w przypadkach przypuszczalnie cudownych uleczeń zawsze powinni być powoływani na świadków lekarze leczący chorego¹⁰.

Często zdarzało się, że po przeprowadzeniu procesów apostolskich, gdy w Rzymie następowała ocena całości zebranego materiału, powsta-

⁷ Por. P. Zacchia, dzieło wymienione w tekście, IV, 1, 8, n. 3—6.

⁸ Por. Benedictus XIV, op. cit., IV, pars I.

⁹ Por. I. Fontanini, *Codex Constitutionum, quas Summi Pontifices in solemni canonizatione Sanctorum ediderunt*, Romae 1739.

¹⁰ Por. Benedictus XIV, op. cit., III, 7, 8—9.

wały wątpliwości co do rzeczywistości uleczenia w sposób niezwykły i wbrew prawom przyrody. Pozostała jednak droga wyjścia z trudnej sytuacji: należało zażądać opinii biegłych, tj. osobno wybranych lekarzy specjalistów. Z inicjatywy Roty Rzymskiej pierwszy raz powołano ich dla zbadania cudownych uleczeń w procesie kanonizacyjnym św. Karola Boromeusza. W latach następnych praktyka wyznaczania biegłych stała się powszechna: powoływano ich z urzędu lub na wniosek promotora wiary, względnie strony powodowej, a wtedy nazywano ich *periti ad opportunitatem*.

Prawne ujęcie postępowania w sprawach cudownych uleczeń, badanych w procesach beatyfikacyjnych, nastąpiło w doniosłym dekrete *Sanctissimus* z dnia 15 października 1678 r.¹¹ Dekret nie precyzował jednakże, ustanawiając powoływanie biegłych, w jakim stopniu ich udział jest konieczny, dlatego w dalszym ciągu byli powoływani nie tylko z urzędu, ale także *ad opportunitatem*.

Wszystkie zagadnienia, dotyczące spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, znalazły swe omówienie i uzasadnienie w dziele Benedykta XIV: *De servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione*. Jeżeli chodzi o problem cudów w życiu i procesach sług Bożych i błogosławionych, szczegółowe wyjaśnienia zostały podane w księdze czwartej tego wiekopomnego dzieła. Wywody Benedykta XIV, uwzględniające postęp nauk medycznych i rozwój zasad kanonicznych, a poparte następnie kilkoma dekretami, stały się podstawą do prowadzenia procesów *super miraculis* zarówno na terenie diecezji, jak i w Rzymie.

Po dekretach zaś wydanych przez Urbana VIII i Benedykta XIV liczba spraw beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych w Kongregacji Obrzędów znacznie wzrosła. Sędziowie w trybunałach apostolskich stosowali się do istniejących zarządzeń, a z braku norm szczegółowych kierowali się własnym prawniczym rozumowaniem i przewodnimi myślami prawodawcy. Do wyświetlenia niezwykłych cudownych, jak przypuszczano, uzdrowień, sędziowie posługiwali się pytaniami, które wytworzyła praktyka trybunałów.

Przy badaniu nadesłanych akt do Rzymu, nie zawsze przyznawano rację sugestiom sędziów diecezjalnych, co w rezultacie powodowało niekiedy nieuznawanie niezwykłego uleczenia za cudowne wyzdrowienie. Dla uniknięcia składania odpowiedzialności głównie na sędziów delegowanych i jednocześnie dla dokładniejszego, zgodnie z postęпами medycyny, zbadania uzdrowień, Kongregacja Obrzędów w instrukcji skierowanej do arcybiskupa Toledo w r. 1780 postanowiła, żeby osoba uzdrowiona została poddana badaniu dwóch biegłych lekarzy podczas procesu apo-

¹¹ Por. Gasparri-Seredi, *Fontes*, VII, n. 5626.

stolskiego tego sługi Bożego, dzięki któremu, jak twierdzi, doznała cudu. W 13 lat później osobna instrukcja zaleca postulatorom, żeby ze swej strony zebrali konieczne wiadomości, dotyczące uzdrowienia, zwłaszcza od lekarzy leczących¹². W latach następnych Kongregacja poszła jeszcze dalej i wyjaśniła, że należy korzystać z zeznań lekarzy nie tylko katolików, ale nawet niechrześcijan. Podała również wskazówki, co należy czynić, jeżeli medici a curatione odmówią zeznań przed trybunałem beatyfikacyjnym lub kanonizacyjnym¹³.

Ustalony wtedy sposób postępowania przy badaniu przypuszczalnie cudownych uzdrowień, dokonanych za pośrednictwem kandydatów na ołtarze, przetrwał z nieznacznymi uzupełnieniami do czasów nowej kodyfikacji prawa kościelnego dokonanej przez Piusa X i Benedykta XV.

3. P r a w o k o d e k s o w e. Rezultaty długoletnich doświadczeń i badań Pasteura i Rentgena nie tylko okazały się niezwykle doniosłe, a nawet przełomowe w medycynie, ale też znalazły swój oddźwięk w zakresie norm ustawodawstwa cywilnego i kościelnego. Kodeks Prawa Kanonicznego pragnąc przeto, żeby nowoczesne zdobycze nauk medycznych znalazły swe zastosowanie w procedurze beatyfikacyjnej i kanonizacyjnej, postanawia:

a) z chwilą gdy na terenie diecezji rozpoczyna się proces apostolski o cudach działanych za pośrednictwem sługi Bożego lub błogosławionego, trybunał ma powołać lekarza biegłego¹⁴, który powinien czynnie współpracować z sędziami podczas zeznań nie tylko osoby uzdrowionej, ale również świadków zgłoszonych przez postulatora lub wezwanych z urzędu przez trybunał. Pytania zgodnie z przepisem kan. 1773 §2 biegły ma zadawać za pośrednictwem przewodniczącego. Z natury rzeczy wymagają one ogromnej precyzji, a odpowiedzi — dalszych uzupełnień, dlatego za zgodą trybunału dość często stawia je osobiście osobom zeznającym¹⁵, a następnie odpowiedzi dyktuje notariuszowi;

b) trybunał ma powołać jako świadków tych lekarzy, którzy leczyli z ciężkiej choroby nagle i wbrew prawom przyrody uzdrowionego chorego¹⁶. Tą pisaną normą Kodeks ostatecznie zatwierdził dawną praktykę i przerwał spór, przez trzy wieki prowadzony, o konieczności powoływania lekarzy leczących. Przez wyrażenie medici a curatione należy rozu-

¹² *Instructio pro conficiendis relationibus extrajudicialibus miraculorum*, Romae 1793; tekst „*Analecta Iuris Pontificii*”, 28 (1888) 89.

¹³ *Codex pro postulatoribus*, Romae 1939, 210.

¹⁴ Kan. 2088. Por. S. Indelicato, *Il processo apostolico di beatificazione*, Roma 1945, 165.

¹⁵ Por. F. Antonelli OFM, *De inquisitione medico-legali super miraculis in causis beatificationis et canonizationis*, Romae 1962, s. 146.

¹⁶ Kan. 2028, § 1.

mieć nie tylko tych, którzy medycznie badali chorego i przepisywali odpowiednie środki lecznicze, ale też i tych, którzy innymi środkami starali się ulżyć choremu (np. chirurdzy)¹⁷. Nie należy natomiast wzywać do zeznań lekarza, który tylko podpisywał orzeczenie, ale sam nie brał udziału w leczeniu (np. dyrektor szpitala, lecznicy, sanatorium). W razie gdy lekarz leczący lub ten, który badał chorego po jego niezwykłym uzdrowieniu, nie chce lub nie może zeznawać, należy na drodze pozasądowej rozpocząć starania o odpowiednie wyjaśnienia lekarskie. W piśmie więc *medicus a curatione* opisze chorobę, jej przebieg i poda swe spostrzeżenia oraz wnioski. Pismo to załącza się do zbioru dokumentów dotyczących sprawy beatyfikacyjnej lub kanonizacyjnej¹⁸. Jeżeli lekarz takiego pisma nie chce sporządzić, wówczas należy skorzystać z pomocy innej osoby, która w prywatnej rozmowie z owym lekarzem wysnędzie, jakie jest jego zdanie o chorobie uzdrowionego i o jej przebiegu¹⁹.

Zarówno od lekarzy leczących, jak i od biegłych nie wymaga się wcale, żeby z teologicznego punktu widzenia wydawali swe opinie o niezwykłym uleczeniu: wyjaśnienie swego zdania oraz jego uzasadnienie mają oprzeć tylko na najnowszych badaniach i zdobyczach nauki medycznej. Lapidarnie ujmują to jurydyczne wymaganie normy wydane dla wicepostulatorów²⁰ zakonu oo. kapucynów;

c) sama osoba uzdrowiona, jak się przypuszcza, w sposób cudowny, ma być podczas procesu *de miraculis* zbadana przez dwóch lekarzy specjalistów, których wyznacza trybunał apostołski²¹. Powoływanie biegłych odbywa się stosownie do zasad podanych w kan. 2031²².

Jeżeli w czasie trwania procesu apostołskiego uzdrowiona osoba już nie żyje, należy stwierdzić i dokładnie zanotować w aktach, na jaką chorobę zmarła i czy ta właśnie choroba, z której już była uleczona, nie stała się w rzeczywistości przyczyną śmierci;

d) trybunał ma brać pod uwagę opinie biegłych przez siebie *ex officio* wybranych²³, a nie innych, powoływanych, jak dawniej mówiono, *ad opportunitatem*;

e) po otrzymaniu wszystkich akt procesu apostołskiego, podczas normalnego toku postępowania w Kongregacji Obrzędów zdanie swoje wy-

¹⁷ Por. S. Indelicato, op. cit., 166 ns.; Benedictus XIV, op. cit., III, 7, 8.

¹⁸ Por. Machajek-Padacz, *Sprawy beatyfikacyjne na terenie diecezji*, Poznań 1957, s. 109 ns.

¹⁹ Kan. 2028.

²⁰ Por. „*Analecta O. F. M. Capuccinorum*”, Romae 68 (1952) 79.

²¹ Kan. 2081.

²² Por. W. Padacz ks., *Diecezjalny trybunał beatyfikacyjny*, Poznań 1964, 77.

²³ Kan. 2122.

powiadają co do przypuszczalnie cudownego uzdrowienia biegli powołani z urzędu²⁴. Jeżeli obaj wydali negatywną opinię lub opinie sprzeczne, akty sprawy badane są ponownie przez wyznaczonych członków konsulty lekarskiej przy Kongregacji Obrzędów²⁵.

4. Zeznania osoby uzdrowionej, współświadków, lekarzy leczących. Jest rzeczą wielce wskazaną, żeby wszyscy wicepostulatorzy, promotorzy wiary, a także sędziowie trybunałów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, nie czekając na dyrektywy postulatora z Rzymu, gruntownie zapoznali się z wszelkimi dostępnymi wyjaśnieniami i komentarzami zasad prawnych, dotyczących cudownych uzdrowień. W obecnej chwili — taką pomocą dla członków trybunałów mogą służyć *Normae circa miracula in commodum vicepostulatorum O. F. M. Capuccinorum*²⁶. Normy te ściśle i dokładnie podają, na co trzeba zwrócić szczególniejszą uwagę podczas sądowych zeznań osoby uzdrowionej, współświadków i lekarzy leczących. Należy więc w toku przewodu wyjaśnić:

a) jaka była diagnoza i prognoza choroby²⁷. Oprócz zeznań decydujące znaczenie mają tu dokumenty, odnoszące się do nagłego uzdrowienia z nieuleczalnej choroby, a więc karty kliniczne, klisze rentgenowskie, wyniki analiz. One mają wskazać, czy dałoby się uratować ciężko chorego naturalnymi środkami. Z braku zaś tych dokumentów podstawowe znaczenie mają urzędowe stwierdzenia zeznających w procesie lekarzy leczących;

b) przebieg nieuleczalnej choroby. Najwięcej mogą tu powiedzieć lekarze leczący oraz sama osoba uzdrowiona, a następnie jej otoczenie (rodzina, pielęgniarki). Trybunał wybada, jaki był stan chorego przed nagłym uzdrowieniem, jak się odbyło uzdrowienie, jaka była reakcja osób obecnych przy tym zdarzeniu, czy były stosowane lekarstwa i jaki wywierały skutek na organizm chorego. W razie potrzeby trybunał załączy odpowiednie recepty i świadectwa;

c) wstawiennictwo u Boga kandydata na ołtarze. Uzdrowiony (a jeżeli nie żyje, wskazani przez wicepostulatora świadkowie lub inni powołani z urzędu) powinien dokładnie opowiedzieć, do którego sługi Bożego i jak się zwracał o ratunek w przywróceniu zdrowia, czy przy nagłym uleczeniu były użyte relikwie, obrazki, przedmioty należące do sługi Bożego lub błogosławionego, w jaki sposób okazał się natychmiastowy skutek wstawiennictwa;

²⁴ Kan. 2118, § 21.

²⁵ Por. F. Antonelli, op. cit., 185 ns.

Por. poprzednio cytowane „*Analecta Capuccinorum*”, (1952) 78 ns.

²⁷ Por. Machejek-Padacz, op. cit., 206 nss.; S. Indelicato, op. cit., 49; D. Blaher, op. cit., s. 212 n.; *Codex pro postul.*, 206 ns.

d) niezwykła szybkość, czyli momentalność uzdrowienia. W procesach apostołskich o cudownych uzdrowieniach wymaga się, żeby lekarze lub osoby kompetentne opisały, czy wbrew wszelkim naukowym twierdzeniom i stanowi faktycznemu nastąpiło w jednej chwili uzdrowienie, czy też daje się ono wyjaśnić naturalnymi siłami i środkami stosowanymi w medycynie. Trzeba tu zaznaczyć, że sędziowie nie powinni używać słów „cud”, „cudowne uzdrowienie”, bo w procesie apostołskim chodzi tylko o stwierdzenie uzdrowienia wbrew pewnikom naukowym i istniejącym prawom przyrody. Niezwykłe bowiem uzdrowienie, przy istnieniu innych wymogów lekarskich i prawnych, mogą uznać za cudowne uleczenie tylko kompetentni teologowie w Kongregacji Obrzędów;

e) fakt całkowitego uleczenia (*perfecta sanatio*). Trybunał zbierze dowody, że nagle uleczenie dotyczy powrotu do stanu całkowitego zdrowia (np. złamana kość natychmiast się zrosła, albo zniszczony przez raka organ nagle po przyłożeniu relikwii stał się zdrowy i czynny).

5. Uzupełniające normy prawne za czasów Piusa XII i Jana XXIII. Już w 1743 r. Kongregacja Obrzędów utworzyła osobną listę lekarzy w tym celu, żeby z ich pomocą mogli korzystać w sprawach cudownych uzdrowień zarówno postulacjonści, jak i promotorzy wiary. Lista co pewien czas była uzupełniana. Sytuacja jednak, w jakiej znalazło się państwo kościelne w drugiej połowie wieku XIX, spowodowała zaniechanie dalszych mianowań.

Po wprowadzeniu w życie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, stosowanie przepisów niektórych kanonów w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym wykazało, że jest rzeczą ze wszech miar wskazaną powołanie do życia przy Kongregacji Obrzędów stałej grupy najznakomitszych lekarzy specjalistów z niektórych działów medycyny, potrzebnych przy badaniu cudownych uzdrowień. W r. 1948 papież Pius XII powołuje przeto do życia Collegium medicum ze statutem zatwierdzonym na rok *ad experimentum*. Działalność tego zespołu była tak pożyteczna, że mimo tymczasowego statutu, przetrwał on całe dziesięć lat. W ciągu tego czasu okazało się wszakże, że precyzja badania cudownych uzdrowień jeszcze lepiej powinna być uwypuklona i prawnie określona, dlatego papież Jan XXIII w r. 1959 postanowił uzupełnić rzymskie grono medyków, określając jego rozszerzone zadania w dokumencie pt. *Regolamento della Consulta medica presso la Sacra Congregazione dei Riti*²⁸.

Zasadniczym zadaniem konsultorów jest zbadanie wszystkich materiałów, odnoszących się do tych niezwykłych uzdrowień, które zostały dokładnie opisane w czasie procesu apostołskiego, a następnie dokonanie

²⁸ Tipografia Poliglotta Vaticana wydała ów *Regulamin* drukiem w r. 1959. Tekst cytowany znajduje się również w dziele Antonellogo, s. 215—219.

szeregu czynności przewidzianych dla biegłych lekarzy w kan. 2118—2123. Streszczenie ich obowiązków zawiera art. 3 regulaminu określający, że do lekarzy konsultorów należy: a) przedstawić swoją opinię lekarską wtedy, gdy występują jako biegli w sprawach uzdrowień przedłożonych przez Kongregację do zbadania; b) zbadać kolegiально nadesłane opinie innych biegłych; c) wyjaśnić, z punktu widzenia nauki, ewentualne zarzuty, powstałe w czasie formalnego badania cudów.

Z drugiej strony doniosłe zadania Konsulty oraz jej naukowo umotywowane autorytatywne opinie powinny być brane pod uwagę przez tych kapłanów, którym ordynariusz polecił nieoficjalne zbadanie możliwości wszczęcia procesu beatyfikacyjnego świątobliwie zmarłej osoby. Jeżeli bowiem w ciągu dochodzenia okaże się, że niezwykłych uzdrowień nie było, lecz tylko otrzymano szereg łask, albo też jest widoczne, że fama miraculorum opiera się na kruchych, a często nawet emocjonalnych podstawach, wówczas nie powinno się rozpoczynać procesu informacyjnego. Strona powodowa, gdy jest przekonana o świętości kandydata na ołtarze, ma postarać się o to, żeby przez liczne i wytrwałe modlitwy uzyskać niezwykle uzdrowienia. Przerwanie lub zaniechanie zbyt wczesnie rozpoczętego procesu powoduje zniechęcenie zainteresowanych w procesie osób i naraża je na niepotrzebne wysiłki, troski i koszty.

Zdarza się wszakże, że zachodzi obawa, iż do chwili rozpoczęcia procesu apostolskiego nie dożyją ani świadkowie wyraźnych uzdrowień wbrew prawom przyrody, ani też lekarze leczący, wówczas nie należy zwlekać ani chwili ze wszczęciem procesu informacyjnego i trybunał diecezjalny powinien ne pereant probationes przesłuchać bardzo dokładnie osobę uzdrowioną, lekarzy i współświadków²⁹. Wielkie zadanie mają tutaj zarówno wicepostulator, jak i promotor wiary, gdyż od właściwie ujętych artykułów, a następnie od wyczerpujących i wnikliwych pytań promotora może zależeć ostateczny pomyślny wynik badań, przeprowadzonych przez lekarzy Konsulty w Rzymie.

L'EXAMEN DES GUÉRISONS MIRACULEUSES DANS LES PROCÈS DE BÉATIFICATION ET DE CANONISATION

Au stade initial du développement du christianisme comme aussi durant le haut Moyen Age la personne morte en odeur de sainteté était proposée au culte public par le transfert de son corps dans une chapelle ou tombeau à part, érigé dans la cathédrale. Si le culte était rendu dans le diocèse seulement, la décision de l'évêque suffisait; pour l'étendre à toute l'Église, il fallait l'intervention du

²⁹ W obecnych czasach przykładem procesu de miraculis ne pereant probationes jest sprawa o Maksymiliana Kolbe. Trzeba było szybko przesłuchać świadków, osobę uzdrowioną, lekarza, nie czekając na stosowne zlecenie Kongregacji.

pape. Les investigations menées par l'évêque avaient un caractère assez général, aussi le Saint Siège commença-t-il à insister davantage sur la nécessité d'enquêtes précises, à exiger en particulier l'existence d'un facteur confirmant la sainteté, des miracles opérés par l'intercession du confesseur du Christ, mort en réputation de sainteté.

A partir du moment où le pape se réserva le droit de proclamer les saints on prêta une plus grande attention à la procédure de béatification et de canonisation, en particulier en ce qui concerne les guérisons extraordinaires. L'usage s'établit peu à peu d'entendre non seulement la personne guérie mais aussi les témoins et, plus tard, les médecins traitants. Dès le XVI^e s. on ne se contentait plus de la constatation générale que la guérison dépassait les lois de la nature, il fallait encore durant le procès:

- a) décrire et expliquer la maladie du point de vue médical,
- b) caractériser avec précision et sous tous les rapports la personne guérie,
- c) expliquer les circonstances de la guérison subite.

Au XVIII^e siècle on établit le principe d'appeler à témoin les médecins qui avaient traité le malade. Le décret *Sanctissimus*, du 15 octobre 1678, sanctionna aussi la citation d'experts; leur opinion motivée sur la base des matériaux amassés était prise en considération par les tribunaux.

Les recherches et expériences scientifiques menées, de longues années durant, par Pasteur et Röntgen donnèrent des résultats si remarquables, voire révolutionnaires, qu'elles trouvèrent écho dans la législation civile et ecclésiastique. Le Code de Droit Canonique, désireux d'appliquer à la procédure de béatification et de canonisation les conquêtes de la science médicale décide que:

- a) le tribunal diocésain, dès qu'il commencera à siéger, devra instituer un médecin expert pour collaborer avec lui durant l'audition de la personne guérie par l'intercession du serviteur de Dieu;
- b) le tribunal devra aussi citer à témoin tous les médecins qui ont soigné la personne incurable, guérie contrairement aux lois de la nature;
- c) la personne guérie doit être examinée, au cours du procès *de miraculis*, par deux médecins spécialistes, désignés par la cour apostolique;
- d) le tribunal doit tenir compte des opinions des experts désignés par lui.

De l'audition de la personne guérie, des témoins et des médecins traitants, le tribunal doit établir avec exactitude quel était le diagnostic et le pronostic de la maladie, son cours, et que le malade incurable s'adressait à Dieu par l'intermédiaire de Son serviteur, enfin, que la guérison a été subite, instantanée.

En matière de guérisons extraordinaires, à l'encontre des lois de la nature, les cours apostoliques qui avaient à en connaître après transfert à Rome des actes du procès diocésain, aussi bien que la Congrégation des Rites et les postulants sollicitaient l'avis de médecins spécialistes connus. A cette fin, la Congrégation des Rites établit en 1743 une liste spéciale de médecins auxquels les membres intéressés de la Congrégation, les postulants et les promoteurs de la foi pouvaient s'adresser pour l'explication des guérisons miraculeuses. Avec le temps cependant, cette pratique subit des changements et même disparut partiellement. La grande affluence des causes de béatification et de canonisation dans lesquelles les guérisons exigeaient une connaissance sûre de la science médicale rendit nécessaire l'existence d'un groupe permanent de médecins spécialistes auprès de la Congrégation des Rites. C'est ce qui a motivé, en 1948, l'institution par Pie XII d'un *Collegium medicum*, complété et transformé dix ans plus tard en „Consulte médicale” par Jean XXIII. Sa tâche consiste à:

- a) présenter son avis médical quand ses membres sont appelés à titre d'experts dans les cas de guérisons soumises à leur examen par la Congrégation des Rites;
- b) examiner collégalement les opinions fournies par d'autres experts;
- c) expliquer du point de vue scientifique les objections éventuelles nées au cours de l'examen formel des miracles.

Le succès d'une cause de béatification ou de canonisation dépend donc, dans une large mesure, de la présentation avec une exactitude rigoureuse du fait de la guérison miraculeuse par le tribunal diocésain, ce qui rendra plus aisé à la Consulte médicale près la Congrégation des Rites de rendre un avis favorable ultime, nécessaire pour le décret pontifical.